Marianne, NARA NARA

prosiłam ciebie, nie pisz do mnie
nie dzwoń i nie wyczekuj pod moim domem
zabiłeś we mnie wszytko co robię
nie chciałeś sie zaangażować to nie

odejdź, proszę
odejdź, to koniec
życie nam miało płynąć
teraz całe w [???]
odejdź proszę
odejdź, to koniec
skutecznie próbujesz nie dać mi o sobie zapomnieć

nie pisz mi znowu, że moje perfumy na twojej pościli
że tylko ja i z nikim innym nie wyobrażasz sobie mieć dzieci
nie chcesz umierać beze mnie obok – bosko!
a słyszę w telefonie. że ta druga jest tam obok
sie rozłącz

więc nara nara nara
jakoś nie chce mi sie z tobą gadać
więc nara nara nara
usuń mój numer i spadaj!

odejdź proszę
odejdź, to koniec
próbuję ci powiedzieć, że samej jest mi dobrze
odejdź proszę
odejdź, to koniec
od lat zamieniasz w popiół wszystko czego się dotkniesz
odejdź proszę
odejdź, to koniec
próbuję ci powiedzieć. że samej jest mi dobrze
odejdź proszę
odejdź, to koniec
od lat zamieniasz w popiół wszystko czego się dotkniesz

od rana telefony, że chcesz się spotkać ze mną
postawić obiad
w sumie nic nowego
próbujesz szukać znów ognia
mam popiół w tych zwrotkach
iskry nie ma już od lat
w sumie nic nowego

nic nic nic
u mnie nic nowego
z ta różnicą, że do zmiany zdania mi daleko
między nami nie ma już niczego
to ostatni raz
już więcej nie powtórzę elo!

więc nara nara nara
jakoś nie chce mi sie z toba gadać
więc nara nara nara
usuń mój numer i spadaj!

odejdź proszę
odejdź, to koniec
próbuję ci powiedzieć, że samej jest mi dobrze
odejdź proszę
odejdź, to koniec
od lat zamieniasz w popiół wszystko czego się dotkniesz
odejdź proszę

odejdź, to koniec
próbuję ci powiedzieć, że samej jest mi dobrze
odejdź proszę
odejdź, to koniec
od lat zamieniasz w popiół wszystko czego się dotkniesz